

LIPNIAK Jarosław M., **Ekumeniczne usprawiedliwienie podzielonych grzeszników. Recepcja „Wspólnej deklaracji w sprawie nauki o usprawiedliwieniu” w teologii katolickiej**, Świdnica 2006, 358 s., ISBN 83-921533-5-9.

O konieczności recepcji rezultatów ekumenicznych dialogów napisano już wiele, nie wyłączając najwyższych autorytetów w strukturach poszczególnych Kościołów. W Kościele rzymskokatolickim uczynił to m.in. najwyższy autorytet urzędowy – papież Jana Pawła II, który w encyklice *Ut unum sint* pisał, iż osiągnięcia dialogu ekumenicznego muszą stać się dziedzictwem wszystkich. Brak takiej recepcji albo powoli następujące przyswajanie przez Kościoły niemałych już przecież osiągnięć w dziedzinie ekumenizmu naukowego często uchodzi w ocenie zaangażowanych ekumenistów za słabość ruchu ekumenicznego. Z tym większą uwagą należy przyjąć publikację ks. Jarosława M. Lipniaka, który, zgodnie z zamysłem przedstawionym w podtytule, pragnie ukazać recepcję jednego z najważniejszych osiągnięć ekumenicznych ubiegłego stulecia, jakim była *Wspólna deklaracja w sprawie nauki o usprawiedliwianiu*, podpisana przez przedstawicieli Kościoła Rzymskokatolickiego i Światowej Federacji Luteranckiej. Przyśtępując do lektury niniejszej publikacji, która stanowi zarazem szósty tom serii „Biblioteka Diecezji Świdnickiej”, można spodziewać się zatem korekty wspomnianej wyżej negatywnej oceny stanu recepcji dokumentów ekumenicznych w życiu Kościołów, przynajmniej w odniesieniu do tak ważnej *Deklaracji* oraz zakresu teologii katolickiej. *Deklaracja* ta w ocenie wielu zakończyła zasadniczy spór, który prowadzono od czasu szesnastowiecznego ruchu reformacyjnego i w konsekwencji podziału Kościoła zachodniego. W dniu podpisania *Wspólnej deklaracji*, w przemówieniu na „Anioł Pański” Jan Paweł II nazwał ją „kamieniem milowym” na drodze do jedności chrześcijan.

Książka J.M. Lipniaka obejmuje trzy rozdziały. Jako że Autor zamierza zająć się recepcją *Wspólnej deklaracji* w teologii katolickiej, zaczyna od zaprezentowania katolickiego rozumienia usprawiedliwienia – jak to określa – „przed *Wspólną deklaracją*” (s. 23). W istocie chodzi tu o prezentację poglądów wybranych teologów katolickich XX w., zajmujących się szerzej problematyką usprawiedliwienia i, co istotne, podejmujących ten temat już nie w duchu polemicznym, lecz ekumenicznym – jeśli nie formalnie, to przynajmniej treściowo. Dzięki temu, zdaniem Autora, można uznać ich poglądy i styl pisania za podłoże, przygotowujące porozumienie w nauce o usprawiedliwieniu. W gronie reprezentatywnych przedstawicieli katolickiego ujęcia nauki o usprawiedliwieniu znaleźli się zatem: M. Schmaus, H. Küng, R. Guardini, H. de Lubac, G. Greshake, L. Boff, K. Rahner i W. Granat. Autor zwięźle i niezwykle trafnie scharakteryzował ich poglądy, przedstawiając idee przewodnie i różne wymiary ujmowania usprawiedliwienia. Ukazał przy tym szerokość, uniwersalizm i komplementarność różnych aspektów katolickiego rozumienia usprawiedliwienia. Zauważył też, że wymienieni teologo-

wie, „wskazują na Chrystusa jako centrum swoich teologicznych rozważań i kierują uwagę na nowe życie człowieka usprawiedliwionego”, oraz że „uwidacznia się u nich powolna tendencja do szerszego jej [nauki o usprawiedliwieniu] rozumienia” (s. 127). W tym drugim przypadku chodzi o uczynienie „usprawiedliwienia” centralnym pojęciem całej teologii (Greshake, Rahner), a nawet kluczem do rozumienia istoty życia chrześcijańskiego (Boff), nie zaś tylko traktowania go jako wąskiego aspektu charytologii. Te ujęcia – jak zauważa Autor – stworzyły po stronie katolickiej odpowiedni grunt pod *Wspólną deklarację*, a zwłaszcza – trzeba by dodać – pod cały proces, który doprowadził do jej sformułowania i podpisania. Dokonało się bowiem po stronie katolickiej dzięki wspomnianym teologom swoistego rodzaju otwarcie na uwrażliwienia teologii luterńskiej, w której usprawiedliwienie stanowi *articulus stantis et cadentis Ecclesiae*.

Od strony formalnej można mieć do Autora tej części recenzowanej publikacji żal, że zrezygnował z odpowiedniego ustrukturyzowania poszczególnych paragrafów, jak to miało miejsce w pierwszym, co z pewnością jeszcze bardziej przyczyniłoby się do przejrzystości prezentacji poglądów poszczególnych teologów. Ukazano by wówczas jaśniej wewnętrzną strukturę ich merytorycznego wykładu nauki o usprawiedliwieniu, czego wprawdzie w sensie treściowym dokonano, choć formalnie nie znalazło to żadnego odzwierciedlenia, a szkoda.

Drugi rozdział recenzowanej publikacji poświęcony został przedstawieniu nauki o usprawiedliwieniu w ujęciu *Wspólnej deklaracji*. Autor przyjrzał się jej „powstaniu [...], redakcji, przedmiotowi, skutkom, zasięgowi konsensusu oraz próbie oceny, co wnosi ona nowego do dotychczasowego rozumienia usprawiedliwienia w teologii katolickiej” (s. 129-130). Rozdział ten zawiera bogatą dokumentację procesu, który doprowadził do sformułowania *Wspólnej deklaracji*, szczegółowe omówienie jej treści, przedstawienie stanowisk zarówno zainteresowanych Kościołów, jak i różnych teologów oraz podsumowanie, będące podjętą ze strony Autora recenzowanej publikacji próbą oceny *Wspólnej deklaracji* i jej znaczenia. Pierwsze paragrafy tego rozdziału stanowią zasadniczo syntezę publikacji poświęconych historii i treści *Wspólnej deklaracji*, które ukazały się zarówno w kraju, jak i zagranicą. Niejednokrotnie Autor powtarza tu, nawet dosłownie, całe passusy, które ukazały się już w polskich publikacjach. Najcenniejszy w tej części jest zatem ostatni paragraf, gdzie dokonuje zapowiadanej wcześniej oceny *novum Wspólnej deklaracji* w kontekście katolickiego rozumienia usprawiedliwienia. Autor wyraził swoje stanowisko z koniecznym tu naukowym krytycyzmem. Z jednej strony wskazał, że *Wspólna deklaracja* „jest udaną próbą reinterpretacji dogmatu usprawiedliwienia”, proponuje ona „nowe spojrzenie na wiarę w całym procesie usprawiedliwienia i nadanie jej, po stronie katolickiej, większego niż dotychczas znaczenia” (s. 207). Docenia także stanowisko *Wspólnej deklaracji* odnośnie do konieczności wyodrębnienia nauki o usprawiedliwieniu z granic charytologii i przeniknięcia nią całej teologii. Mimo krytycznych głosów, które pojawiły się

po stronie katolickiej po opublikowaniu *Wspólnej deklaracji*, Autor przeciwstawia im odważnie własną ocenę, w której eksponuje wartość ekumenicznego rozumienia nauki o usprawiedliwieniu. Jego zdaniem, *Wspólna deklaracja* domaga się recepcji w teologii katolickiej poprzez przyjęcie zaproponowanej reinterpretacji dogmatu o usprawiedliwieniu. Z drugiej strony, krytycznie wskazał na braki *Wspólnej deklaracji*, która nie podjęła m.in. kwestii sakramentalnego wymiaru usprawiedliwienia, tak istotnego dla teologii katolickiej. To sprawia, że *Wspólna deklaracja* oznacza jedynie połowiczny sukces na drodze przewyciężenia katolicko-luterańskiej kontrowersji, która legła u podłoża reformacji.

Przed przystąpieniem do omówienia trzeciego rozdziału należałoby wskazać najpierw na trudność w zrozumieniu właściwej intencji Autora, które towarzyszyły redakcji tej części pracy. Autor wyjaśnia w kilku miejscach w niemal identycznych słowach, że „w trzeciej części zaprezentowane zostaną teologiczno-dogmatyczne implikacje *Wspólnej deklaracji*, jakie mogą i powinny nastąpić w katolickiej teologii” (s. 24; dwukrotne, niemal dosłowne, powtórzenie na s. 211). We *Wstępie* dodaje jeszcze, że „będzie to więc propozycja recepcji” (s. 24). Konfrontując te zapowiedzi z podtytułem pracy, gdzie jest mowa po prostu o recepcji *Wspólnej deklaracji* w teologii katolickiej, trudno rozstrzygnąć, czy autor pragnie ukazać rzeczywiście już dokonaną recepcję omawianego dokumentu w teologii katolickiej, co sugerowałby podtytuł, czy też raczej chce wskazać na możliwości takiej recepcji, albo też sam jakiś model recepcji proponuje, co z kolei sugerują zacytowane wyżej wyjaśnienia. Nie można przy tym jednocześnie pominąć zasadniczego, jak się wydaje, pomieszenia – w sensie utożsamienia – pojęć „implikacje” i „recepcja”, co ma miejsce w przytoczonych wyjaśnieniach Autora. Implikacje wynikają z każdego dokumentu ekumenicznego, jego recepcji trzeba dopiero dokonać. Implikacje stwierdzamy na poziomie teoretycznym, nawet jeśli mają wymiar praktyczny, recepcja zaś jest przyswojeniem implikacji, a zwłaszcza ich praktycznym, jak i teoretycznym, zastosowaniem, wciele niem ich w życie (np. teologicznych ujęć).

Po wskazaniu na niejasności, które rodzą się na wstępie lektury trzeciego rozdziału, trzeba jednoznacznie wskazać, że rozdział ten stanowi w istocie propozycję zastosowania implikacji *Wspólnej deklaracji* w kontekście katolickiej teologii, a konkretnie ukazanie możliwości zastosowania nauki o usprawiedliwieniu jako swoistego klucza hermeneutycznego całej teologii oraz konsekwencji takiego zabiegu. Nie ma tu zatem mowy o dokonanej już recepcji *Wspólnej deklaracji* i ewentualnie oceny tej recepcji lub jej stopnia, ale znajdujemy dopiero propozycję recepcji na płaszczyźnie teologicznych ujęć. Autor zaczął od centralnej rzeczywistości teologicznej, jaką jest nauka o Trójcy Świętej, interpretowana w kategoriach *articulus iustificationis*. Proponuje zatem, by na działanie Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego spojrzeć jako działanie usprawiedliwiające, poczynawszy od stworzenia świata aż po ubóstwiający człowieka działanie Ducha

Św. Nauka o usprawiedliwieniu winna także znaleźć bardziej doniosłe miejsce w obrębie charytologii, w tym także przyczynić się do reinterpretacji katolickiego nauczania na temat „zasług”, „uczynków” i „odpustów”. W odniesieniu do drugiej kwestii Autor pisze, że „współczesna teologia katolicka powinna jeszcze wyraźniej podkreślać, że dobre uczynki w żadnej mierze nie są własnym osiągnięciem człowieka. Z ich pomocą nie może on sobie samodzielnie [...] wysłużyć zbawienia” (s. 232n). Z kolei w odniesieniu do odpustów stwierdza, że w świetle *Wspólnej deklaracji* należy nauczać, że „odpust jest jednym ze sposobów współdziałania z łaską” (s. 243). Zdaniem J. Lipniaka, implikacje dokumentu o usprawiedliwieniu winny także znaleźć zastosowanie na gruncie eklezjologii. Dotyczy to zwłaszcza rozumienia roli Kościoła w dziele zbawienia i urzędu kościelnego. Kościół w świetle nauki o usprawiedliwieniu jest przede wszystkim Kościołem odkupionym i obdarowanym, który nie własną mocą, ale dzięki łasce Chrystusa jest miejscem zbawienia. Według J. Lipniaka, *Wspólna deklaracja* winna też wpłynąć na zbliżenie w kwestii rozumienia samej struktury, jak i autorytetu urzędu kościelnego, który pozostaje w służbie Ewangelii i wiary. „Przebudowy” domaga się także cała dziedzina sakramentologii, tak by wyraźniej ukazać, że „sakramenty są wydarzeniami, za pomocą których Kościół [...] uobecnia jedyne i niepowtarzalne wydarzenie Jezusa Chrystusa” (s. 269). Jak sugeruje nasz Autor, możliwość wyraźniejszego zaakcentowania implikacji nauki o usprawiedliwieniu występuje zwłaszcza na gruncie trzech sakramentów: chrztu, Eucharystii i pokuty. Autor, odwołując się do różnych form nauczania katolickiego, słusznie zauważył, że samo nauczanie nie wykazuje w tym względzie braków, natomiast nie znajduje ono zawsze dostatecznego zastosowania w praktyce Kościoła. W tym kontekście J. Lipniak sformułował następujący postulat: „Do pilnych zadań pracy teologów, liturgistów i duszpasterzy należeć powinna pogłębiona właściwie i odnowiona refleksja nad zadośćuczynnym charakterem Eucharystii przewyciężającym grzech. Ten trud teologiczny nie może oczywiście dokonywać się kosztem pokutnych wysiłków Kościoła” (s. 282). *Wspólna deklaracja* domaga się pewnej rewizji tradycyjnego języka teologicznego, tak by uwypuklał on pozytywne skutki Bożego usprawiedliwienia. Stanowi ona także wyzwanie wobec praktyki Kościoła, która musi ukazać nadrzędność Bożej, usprawiedliwiającej łaski. I wreszcie recepcja *Wspólnej deklaracji* domaga się „uwewnętrznienia” nauki o usprawiedliwieniu w katolickiej eschatologii. Usprawiedliwienie dokonane przez Chrystusa ma wymiar eschatyczny i eschatologiczny. Eschatologia winna ukazywać spełnienie ludzkiego życia w kategoriach Bożego daru, którego szczytem jest przebóstwienie, czyli uczestnictwo w Bożej naturze. Odrzucić należy zaś wszelkie wyobrażenia, które skłaniałyby się w stronę możliwości samozbawienia człowieka lub przynajmniej taką możliwość mogły sugerować.

Publikacja J. Lipniaka niewątpliwie jest wartościowym wkładem do teologiczno-ekumenicznej dyskusji nad usprawiedliwieniem, zwłaszcza na gruncie

teologii polskiej. Oprócz wyrażonych już wyżej częściowych ocen, należy pochwalić Autora za otwartość na uwrażliwienia luteranńskiej teologii w kontekście nauki o usprawiedliwieniu. Autor nie czyni tu jakichś „odgórnych” rozróżnień, ale kierując się prawdziwie ekumeniczną intuicją wydobywa ze *Wspólnej deklaracji* to, co rzeczywiście wartościowe dla teologii, Kościoła, wiary i życia chrześcijańskiego w dzisiejszym kontekście tych rzeczywistości. W jakimś sensie jest to projekt, zwłaszcza w trzecim rozdziale, ekumenicznej reformy katolickiej teologii z punktu widzenia nauki o usprawiedliwieniu, która stała się przedmiotem uzgodnienia we *Wspólnej deklaracji*. Cennym walorem publikacji jest jej wyczuwalna miejscami próba wyrwania nauki o usprawiedliwieniu z zaszeregowania do problemów przeszłości, dziś już niezrozumiałych, i ukazania nie tylko jej aktualności, ale również doniosłości jej implikacji dla całej teologii.

Zasadniczy zarzut, jaki można skierować pod adresem Autora publikacji dotyczy jednak bezkrytycznego miejscami korzystania czy wprost cytowania niektórych polskich publikacji poświęconych nauce o usprawiedliwieniu. Autor w niektórych miejscach „poszedł na skróty”, na czym ucierpiała głębia analizy i powierzchowność niektórych wniosków. Trzeba też zauważyć na koniec, choć być może należało o tym napisać na wstępie, że dość kuriozalnie brzmi sam tytuł książki, o „kłopotach” z podtytułem nie wspominając, bo o tym była już wyżej mowa. Na czym miałyby polegać „ekumeniczne usprawiedliwienie”? Wydaje się, że można mówić co najwyżej o ekumenicznej nauce o usprawiedliwieniu. I dalej, dlaczego usprawiedliwienie tylko „podzielonych grzeszników”? A niepodzieleni? Trudno dociec, co jest desygnatem tej nazwy, można się jedynie domyślać. Troska o zwięzły tytuł nie może oznaczać rezygnacji z jego logiczności i jasności.

Niezależnie od wyrażonych tu zastrzeżeń i zarzutów, książka J. Lipniaka zasługuje na uwagę. Nie pozwala ona zapomnieć o *Wspólnej deklaracji*, jej doniosłości, ale przede wszystkim potrzebie jej recepcji w teologii katolickiej i życiu katolickiego Kościoła. Autor wytyczył tu dobrą ścieżkę, formułując już konkretne postulaty odnowy teologii i praktyki życia chrześcijańskiego, wynikające z katolicko-luteranńskiego uzgodnienia na temat nauki o usprawiedliwieniu.

*Ks. Rajmund Porada (Opole)*